

doświadczeniami Europejczyków – chrystianizacją, reformacją, oświeceniem, industrializacją etc.? Procesy te nigdy nie objęły całego geograficznego terytorium Europy i nie były tylko europejskimi doświadczeniami”. Autor kończy powołaniem się na swego mistrza, który mawiał; „Ażeby być dobrym historykiem, trzeba dużo czytać, dokładnie słuchać i gruntownie myśleć”. Tom Michaela G. Müllera daje dobrą okazję do lektury, skłania do dyskusji i daje asumpt do przemyśleń.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Piotr Krzysztof Marszałek, *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2011, ss. 403.

Dzieje ustroju i prawa w Polsce w okresie międzywojennym od lat stanowią przedmiot dużego zainteresowania licznego grona badaczy. Wciąż jednak istnieją ważne zagadnienia, które wymagają podjęcia badań albo weryfikacji dotychczasowych ustaleń wobec m.in. możliwości dotarcia do niedostępnych wcześniej źródeł.

Do stosunkowo dobrze opracowanych, zwłaszcza przez naukę historii, zagadnień należą dzieje wojskowości, a także samych struktur wojskowych i władz wojskowych w Polsce okresu międzywojennego. Zadanie podjęcia badań w tym zakresie, skoncentrowanych na ukazaniu modelu najwyższych władz wojskowych, jako zadanie niezwykle trudne, nie byłoby zapewne możliwe bez uprzedniego zajmowania się problematyką administracyjnoprawną, konstytucyjną w aspekcie dziejów wojskowości w Polsce. Piotr Krzysztof Marszałek takie przygotowanie ma, czego dowodzą jego wcześniejsze publikacje, m.in. monografia *Rada Obrony Państwa z 1920 r. Studium prawnohistoryczne*, z 1995 r., a także późniejsze drobniejsze prace i wybory źródeł.

Mimo tego rodzaju przygotowania merytorycznego, wyznaczenie przez autora ambitnych celów określenia modelu organizacji władz wojskowych w Drugiej Rzeczypospolitej poprzez ukazanie ich struktury, organizacji i miejsca w systemie najwyższych władz ustrojowych, zapowiedź dowiedzenia tezy, iż polskie rozwiązania miały charakter rodzimy (choć sięgano również do adaptowanych konstrukcji znanych z innych krajów), a także zamiar ukazania najwyższych władz wojskowych jako elementu jednolitego systemu ustrojowego władz publicznych państwa, uznają za akt dużej odwagi.

Takie właśnie, szerokie ujęcie analizowanych zagadnień zakłada tytuł monografii *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*. Już teraz należy zauważyć, iż ten zamiar badawczy nie powiódł się do końca. W recenzowanej książce zabrakło bowiem szerszej perspektywy ustrojowej, która umożliwiłaby takie właśnie ujęcie miejsca i roli władz wojskowych.

Ramy czasowe opracowania, przyjęte przez autora wymagają osobnej uwagi. Nie budzi wątpliwości data początkowa, podzielam w pełni pogląd autora, iż nie da się przedstawić systemu ustrojowego Drugiej Rzeczypospolitej bez analizy okresu bezpośrednio poprzedzającego formalne odzyskanie niepodległości. P. Marszałek

przyjął na potrzeby monografii własną periodyzację, która jednak budzi wątpliwości. Pierwsza uwaga to przyjęcie jako daty zamykającej okres nazwany przez autora „prowizorium konstytucyjnym” roku 1921. P. Marszałek pomija tym samym, iż okres prowizorium trwał nie do dnia uchwalenia Konstytucji marcowej, a do dnia jej wejścia w życie, zaś obowiązywanie Małej Konstytucji zostało w związku z tym przedłużone (w rozdziale III wyraźnie zresztą stwierdza, że Konstytucja marcowa weszła w życie w grudniu 1922 r., s. 125).

Poważne wątpliwości budzi też przyjęcie jako jednolitego okresu 1926-1939, tj. organizacji władz wojskowych według modelu J. Piłsudskiego. Zaprzecza to przyjętemu przez autora założeniu badawczemu ukazania omawianych zagadnień jako elementu systemu ustrojowego władz publicznych: nie da się tego przecież uczynić bez uwzględnienia zasad nowej Konstytucji kwietniowej i eliminuje w znacznym stopniu tło ustrojowe, które stanowić przecież miało istotny element założeń badawczych. Osłabia to również wymowę ważnego faktu, jakim dla realizacji konstytucyjnego i pozakonstytucyjnego systemu najwyższych władz wojskowych była śmierć J. Piłsudskiego.

Nie przekonuje mnie w pełni także konieczność uwzględnienia okresu 1939-1945. To etap całkowicie odrębny, jakościowo odmienny w sensie ustrojowym i faktycznym.

Szanuję jednak prawo autora do tworzenia samodzielnych koncepcji periodyzacji, o ile nie zawierają one błędów merytorycznych. Taki błąd dostrzegam nie tyle w samym wyodrębnieniu i zapowiedzi osobnej analizy okresu 1939-1945, ile zwłaszcza w uzasadnieniu osobnej dziennej daty końcowej. P. Marszałek utożsamia bowiem cofnięcie uznania międzynarodowego dla rządu londyńskiego z formalną, a zatem opartą na prawie (polskim, skoro dotyczy konstytucyjnych organów państwa polskiego) likwidacją najwyższych władz wojskowych („Decyzja władz brytyjskich oznaczała jednocześnie formalny (moje podkreślenie) zanik najwyższych władz wojskowych”, s. 31, s. 356). Autor chyba zdaje sobie sprawę, iż jest to co najmniej błędne uproszczenie, skoro jak sam zaznacza, symboliczną datą zaniku władz wojskowych był dzień 10 lipca 1947 r. (s. 338), a w jednej w wcześniejszych prac zajmuje się organem działającym także po 1945 r. (*Komitet Obrony Państwa w strukturze polskich władz emigracyjnych w latach 1945-1946*, „Acta Universitatis Wratisl.” 2005).

Przyjęta przez P. Marszałka periodyzacja przesądziła o konstrukcji pracy. Nie budzi zastrzeżeń zakres problemów, przedstawionych w pierwszych trzech rozdziałach (*Ustrojowa pozycja najwyższych władz wojskowych w poglądach polityków i wojskowych na tle doświadczeń I wojny światowej* (rozdz. I), *Początki organizacji polskich władz wojskowych w schyłkowym okresie okupacji państw centralnych w latach 1917-1918* (rozdz. II, choć w tym wypadku daty roczne nie odpowiadają zawartości, sięgającej co najmniej 1916 r. i tzw. aktu 5 listopada) oraz *Ustrój najwyższych władz wojskowych w okresie prowizorium konstytucyjnego 1918-1921* (rozdz. III, uwaga o dacie końcowej prowizorium wyżej).

Już jednak przy lekturze wymienionych rozdziałów rodzą się wątpliwości, czy autor właściwie zatytułował swą monografię i realizuje w pełni zapowiedziany we wstępie plan badawczy.

Ta wątpliwość pogłębia się w miarę dalszej lektury, autor analizuje bowiem nie tyle „Najwyższe władze wojskowej w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej”,

ile raczej „Ustrój najwyższych władz wojskowych II Rzeczypospolitej”. Skoro założeniem autora było ukazanie władz wojskowych jako elementu władz publicznych, kształtowanych przeciw co do modelu przepisami konstytucji, to tym bardziej uderza łącznie, zacierające ważne cezury ustrojowe, omawianie modelu z lat 1926-1939 (np. rozdz. V, *Model najwyższych władz wojskowych w koncepcji Piłsudskiego w okresie pomajowym 1926-1939*).

Rozumiem, iż autor stanął przed wielkim wyzwaniem w zakresie układu chronologicznego: koniecznością połączenia elementów z zakresu ustroju państwa, dziejów wojskowości i złożonych dziejów politycznych. Wydaje się jednak, iż przyjęta konstrukcja utrudniła mu realizację zamierzenia badawczego. Praca nie straciłaby na wartości, gdyby autor zrezygnował w obszernym wstępie do swej monografii z rozważań na temat metody badawczej – wyjaśnianie na czym polega metoda dogmatyczna lub historyczna, oparte przy tym na wybranych raczej przypadkowo pracach, nie wnosi niczego nowego.

P. Marszałek wykorzystał bardzo obszerną bazę bibliograficzną. Składają się na nią liczne, w pełni wykorzystane pozycje literatury, opracowania książkowe, rozprawy, artykuły i prace drobniejsze z okresu międzywojennego oraz współczesne. Sięgnięto do pamiętników i wspomnień (nie do końca rozumiem powody wyodrębnienia ich, podobnie jak wydawnictw encyklopedycznych i podręczników, w osobną kategorię wykazu). Wykorzystano w szerokim stopniu źródła drukowane, w tym zwłaszcza akty normatywne.

Na podkreślenie zasługuje również wykorzystanie w znacznym stopniu obfitej bazy archiwalnej. Autor sięgnął do materiałów z Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie, Instytutu J. Piłsudskiego w Londynie, zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, a nawet rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. To bardzo cenny element każdej rozprawy historyczno-prawnej, wart podkreślenia jako mocna strona recenzowanej monografii.

Rozdz. I pracy poświęcony został ukazaniu poglądów na pozycję władz wojskowych na tle doświadczeń I wojny światowej. Ciekawa narracja traci jednak na swym tempie, gdy autor podejmuje próbę zdefiniowania pojęć m.in. systemu ustrojowego, formy rządów, władzy publicznej, kontroli. Prowadzą one do raczej oczywistych wniosków, opartych na podstawowej lekturze podręcznikowej jeśli chodzi o czasy współczesne (s. 35-38, 41). Jak rozumiem, prowadzić miały do zdefiniowania kluczowego pojęcia władzy wojskowej, któremu to zagadnieniu autor poświęcił sporo uwagi, wchodząc także w kwestie wojskowości i przedstawienie ujęcia władzy wojskowej jako synonimu dowodzenia (s. 40).

Wbrew tytułowi w rozdziale nie znalazło się zbyt obszerne przedstawienie poglądów lub doktryn w zakresie organizacji władz wojskowych, a raczej ukazanie organów, których zadaniem w różnych krajach Europy stać się miało m.in. zapewnienie spójności działania władz wojskowych, podstawowych aktów regulujących podstawy prawne. To ciekawy fragment pracy, oparty na literaturze z epoki oraz bardzo interesujących archiwaliach, jednak nieodpowiadający o ile chodzi o prezentację tła europejskiego tytułowi i spodziewanym rozważaniom o charakterze doktrynalnym. Szerszą panoramę poglądów odnaleźć można w kolejnej części rozdziału, gdzie uka-

ziano m.in. opinie czołowych polskich dowódców (choć i w tym zakresie trudno mówić o „doktrynalnym” ujęciu).

W rozdz. II przedstawiono początki organizacji wojskowych władz polskich w latach 1917-1918, autor słusznie poświęcił jednak sporo uwagi kształtowaniu się organów Królestwa Polskiego, utworzonego na podstawie tzw. aktu 5 listopada. Stworzył tym samym odpowiednie tło do ukazania tworzenia się koncepcji organizacji i organów wojska, przedstawił szczegółowo proces powstawania Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu, jej organizację i podstawowe aspekty funkcjonowania. Rozważania zostały oparte m.in. na interesujących materiałach źródłowych, pozwalających autorowi na przedstawienie nowych, nieznanych dotychczas szerzej faktów z zakresu kształtowania się ministerstwa spraw wojskowych. Szczegółowo, w interesujący sposób ukazano także proces obejmowania zwierzchnictwa nad wojskami polskimi, jak również organizację Sztabu Wojska Polskiego.

O ile w dwóch pierwszych rozdziałach sposób ujęcia problemu wraz z ukazaniem, zgodnie z tytułem rozprawy, tła ustrojowego dla tworzących się organów władz wojskowych nie budzi zastrzeżeń, o tyle od rozdz. III autor wyraźnie poszedł w kierunku analizy skoncentrowanej na przedstawieniu samego ustroju władz wojskowych. Krytyczną uwagę co do roku końcowego okresu prowizorium konstytucyjnego przedstawiono już wyżej. Mimo szerokiego omówienia procesu przejmowania władzy przez J. Piłsudskiego w omówieniu okresu prowizorium konstytucyjnego zabrakło, w mojej opinii, szerszej analizy ustrojowej, niezbędnej dla pełnego ukazania omawianych zagadnień.

P. Marszałek raczej lakonicznie odnosi się do zasad organizacji organów władzy państwowej, bez których przeanalizowania szczegóły organizacji władz wojskowych pozostają nieco w zawieszeniu. Wyjątkiem jest podrozdział, w którym podjęto próbę określenia prawnoustrojowej pozycji Rady Obrony Państwa. Autor konsekwentnie unika przy tym terminu „Mała konstytucja” używając określenia „Uchwała lutowa”, co może być nie do końca zrozumiałe dla czytelników zainteresowanych dziejami wojskowości, którzy z pewnością sięgną do jego monografii. Niezwykle drobiazgowo sprawozdano organizację m.in. Sztabu Generalnego, zauważając, iż jego struktura wyraźnie zbliżała się do wzorów niemieckich (s. 132), z drugiej jednak strony zauważa się obecność wzorców francuskich przy organizacji ministerstwa w 1920 r. (s. 142-143). Tego rodzaju niekonsekwencje budzą zdziwienie.

W rozdz. IV poświęconym, zgodnie z tytułem, sporowi o cywilną kontrolę nad siłami zbrojnymi, autor rozpoczyna analizę od ukazania ustroju najwyższych władz wojskowych w projektach konstytucyjnych. Uważam, że kwestie te powinny być ukazane w poprzednim rozdziale, a nie we fragmencie monografii, ukazującym zgodnie z przyjętym podziałem chronologicznym inne zagadnienia.

Szkoda, że relację co do projektów oparto tylko na drukach sejmowych i nie wykorzystano opracowań nt. prac nad konstytucją, w tym podstawowych do chwili obecnej opracowań S. Krukowskiego. Ograniczenie się do relacjonowania debaty konstytucyjnej dało nieco wycinkowy, choć oparty na źródłach sejmowych obraz.

W kolejnym podrozdziale zatytułowanym „Konstytucyjne określenie najwyższych władz państwowych” dokonano analizy przepisów Konstytucji marcowej. Zbyt lakonicznie scharakteryzowano jednak w mojej opinii uprawnienia prezydenta

jako zwierzchnika sił zbrojnych, dokonano tego bez sięgnięcia do bogatej literatury poświęconej pozycji prezydenta w konstytucjach Drugiej Rzeczypospolitej (s. 166-167). Analiza koncepcji cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi doprowadziła P. Marszałka do wniosku, że choć pojęcie takie nie istniało w ówczesnej doktrynie prawa państwowego, to kontrolę taką zakładano. Wniosek ten, nie kwestionując jego trafności, uważam za niezbyt mocno udokumentowany w świetle szczegółowych rozważań zawartych w omawianym rozdziale monografii.

Niezależnie od powyższych uwag należy zauważyć, iż autorowi udało się dzięki bardzo wnikliwej analizie dostrzec wiele interesujących z punktu widzenia ustrojowej pozycji najwyższych władz wojskowych faktów i sformułować ciekawe wnioski. Dotyczy to m.in. relacji między ministrem spraw wojskowych a przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej i braku odpowiedzialności tego ostatniego (s. 189). Ważkim problemem stała się kwestia rozważanej niekonstytucyjności dekretów Naczelnego Wodza i wniosek o nieobowiązywaniu aktów wydawanych przez J. Piłsudskiego jako Naczelnego Wodza (s. 193).

Za niezbyt udany stylistycznie uznać należy tytuł kolejnego podrozdziału (*Rządowe projekty regulacji ustawowych*), w którym omówiono projekty m.in. statutu organizacyjnego ministerstwa, ustawy w sprawie organizacji naczelnej władzy i naczelnych organów wojskowych, odnotowano wśród propozycji pojawienie się po raz pierwszy stanowiska generalnego inspektora siły zbrojnej. Rozważania te, oparte na dobrej podstawie bibliograficznej, ukazują w pełny sposób proces dochodzenia do rezultatu.

Ważny z punktu widzenia pełnej charakterystyki organów władzy wojskowej rozdz. V rozpoczyna omówienie konstytucyjnych konsekwencji zamachu majowego. I w tym wypadku autor wykorzystał sejmowe źródła archiwalne, sięgając wybiórczo do bogatej literatury (np. s. 229 i n.), co uważam i tym razem za usterkę metodologiczną. Podobna uwaga dotyczy debaty nad zmianami konstytucji, ograniczenie się w tym wypadku tylko do debaty parlamentarnej i prac Komisji Konstytucyjnej nie pozwala ukazać całego tła wydarzeń, idei i koncepcji, w tym w zakresie organizacji władz wojskowych.

Ten sam niedosyt odczuwam przy lekturze fragmentów pracy, dotyczących prac nad Konstytucją kwietniową oraz jej analizy. Ów brak dostrzegam zwłaszcza przy zbyt powierzchownej charakterystyce pozycji prezydenta jako zwierzchnika sił zbrojnych (s. 238 i n.). W połączeniu z równie lakonicznymi uwagami na temat pozycji prezydenta jako zwierzchnika sił zbrojnych w Konstytucji marcowej odnosi się wrażenie, że autor nie traktuje tych kwestii jako ważnych z punktu widzenia omawianych zagadnień.

W dalszej części rozdziału bardzo szczegółowo omówiono kluczowe kwestie organizacji wynikające z dekretów prezydenta z lat 1926 oraz 1936. Autor zauważył, że po noweli sierpniowej parlament został pozbawiony prawa regulowania organizacji najwyższych władz wojskowych (?), analizując przepisy dekretu z 1926 r. zauważył – na etapie prac nad nim – próbę wykorzystania wpływów francuskich. Szczegółowo, wzorem wcześniejszej analizy, przedstawiono organizację Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ważne z punktu widzenia analizowanych zagadnień było ukazanie pozycji generalnego inspektora sił zbrojnych oraz naczelnego wodza. Podobnie jak w całej

monografii dominuje szczegółowa analiza o charakterze sprawozdawczym. Równie dokładnie przedstawiono zagadnienia związane z Komitetem Obrony Państwa oraz Komitetem Obrony Rzeczypospolitej.

Mimo wielu bardzo dobrze przedstawionych problemów, szerokiego spojrzenia i formułowania opinii wykraczających poza dotychczasowe ustalenia nauki, rozdz. V rozczarowuje. Mimo starań autora, wobec przyjętej konstrukcji rozprawy, nie udało się w mojej opinii dostatecznie mocno zaakcentować kluczowych momentów zwrotnych i ukazać pełnej, uwzględniającej również aspekty doktryny ustrojowej, prezentacji omawianych kwestii. Wbrew zapowiedzi w tytule rozdziału nie udało się także w sposób jasny ukazać modelu najwyższych władz wojskowych.

Monografię zamyka rozdz. VI, poświęcony najwyższym władzom wojskowym w systemie polskich władz emigracyjnych 1939-1945. Tak szerokie ujęcie, jak już wcześniej wspomniano, nie wydaje się niezbędne dla omówienia tematu. Autor przyjął jednak, do czego miał prawo, inne założenie metodologiczne. Uwagi krytyczne co do daty końcowej rozważań wyrażono już wyżej.

Niezależnie od uwag o nieco sprawozdawczym charakterze analizy, wysoko należy ocenić wysiłek autora i drobiazgowo wykorzystanie obszernych, cennych materiałów archiwalnych. Podjęto wyzwanie opracowania tematu trudnego, wymagającego dużych umiejętności warsztatowych od badacza, któremu przyszło się zmierzyć z licznymi problemami metodologicznymi, doktrynalnymi, a także, co nie mniej ważne, bogatą literaturą przedmiotu. Zaletą monografii jest baza źródłowa, w tym zwłaszcza archiwalna, pozwalająca na rzetelne i dokładne opracowanie zagadnienia, rekompensująca część uchybień warsztatowych i potknięć przy opracowywaniu tak rozległej i tak ambitnie określonej problematyki.

Niestety, książka dotknięta jest w mojej opinii wskazanymi wyżej usterkami, a nawet błędami i mimo rzetelnej, drobiazgowej analizy wykorzystanych materiałów ma w głównej mierze charakter sprawozdawczy. Przy dotychczasowym stanie opracowania zagadnień wojskowości w okresie Drugiej Rzeczypospolitej odbiera to monografię w znacznej części walor nowatorskiego ujęcia.

DOROTA MALEC (Kraków)

Marek Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939-1945, ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*. Wyd. PROMO 2012, ss. 527.

Marka Mączyńskiego *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939-1945, ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa* to książka nie tylko o długim tytule, ale także dużej objętości: łącznie z dodatkami liczy 527 stron, dość gęsto zadrukowanych. Jaki cel